



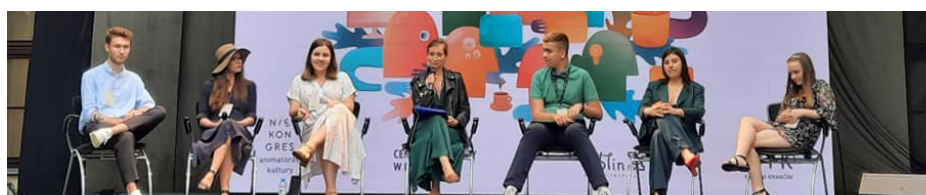
Jak zachęcać młodzież do włączania się w działania na rzecz **lokalnej społeczności?**

Blanka Hardek, Alicja Koziarska



Dwie radne z ramienia Młodzieżowej Rady Miasta Konina: Alicja Koziarska i Blanka Hardek, uczestniczyły w IV Niekongresie Animatorów Kultury zorganizowanym w Centrum Kultury w Lublinie. Aktywnie brały udział w najróżniejszych warsztatach i prezentacjach. Poza chęcią rozmowy z dziesiątkami doświadczonych animatorów, a także poznaniem nietypowych sposobów integracji zarówno młodzieży, jak i dorosłych, radne przyjechały w poszukiwaniu odpowiedzi na nurtujące je pytanie: **co zrobić, by młodzież zaczęła interesować się działaniami lokalnymi?**

Świetną okazją do zgłębienia tematu okazały się tak zwane **"Kawy z Wartościami"**, na których miały okazję poruszyć nie tylko tę kwestię przy stoliku z kawą (lub, w ich wypadku, herbatą). Z niemałym zaskoczeniem odkryły, że według zdecydowanej większości osób, z którymi rozmawiały, dobrym sposobem zachęty do działania i przełamania pierwszych lodów jest zabawa! Może ona przybierać najróżniejsze formy, od rzucania się poduszkami do gier w plenerze.



Innym zaskakująco sprawdzającym się rozwiązaniem na problem zazwyczaj małej partycypacji młodzieży w lokalnych inicjatywach okazało się... zaufanie młodym ludziom i danie im całkowicie wolnej ręki, pozwalając na to, by sami prowadzili różnego rodzaju projekty, pisali scenariusze czy wystawiali przedstawienia. W końcu, to młodzi najlepiej wiedzą, czego młodym potrzeba! W tym właśnie duchu działa festiwal **"Zwierciadła"**, organizowany przez Darka Figure już od lat na terenie sześciu województw. Wydarzenie to polega na usamodzielnieniu młodzieży, poprzez powierzenie w ich ręce odpowiedzialnego projektu: wystawienia sztuki teatralnej. Uczestnicy dzielą się na grupy koordynatorskie, gdzie poznać mogą podobne do siebie osoby i zdobyć niezbędne doświadczenie w wybranym przez siebie zakresie. Kolejnym przykładem takich działań jest sieć szkolnych festiwali młodzieżowych w Warszawie, gdzie uczniowie, z pomocą finansową miasta samodzielnie organizują wydarzenia i spektakle.



Dużym źródłem inspiracji i informacji podczas NieKongresu okazała się dyskusja metodą **Open Space**, która polega na zaproponowaniu własnego tematu, godziny oraz miejsca spotkania i swobodnej rozmowie z zainteresowanymi oraz wymianie doświadczeń. Konińskie aktywistki śmiało ogłosiły chęć rozmowy na temat partycypacji młodzieży.

Nie spodziewały się jednak odzewu, który otrzymały! W spotkaniu wzięło udział ponad czterdzieści osób, a każda z nich miała sposobność wypowiedzenia się na dany temat. Główną konkluzją w rozmowie o sposobie włączania młodzieży w działania społeczne na rzecz lokalnej społeczności jest zapewnienie im otwartej, bezpiecznej przestrzeni do której każdy może czuć się zaproszony. **Najważniejszym elementem takiego działania jest to, że pozostawiamy wszystkim wybór:** nie mają poczucia obowiązku i przymusu pozostania tak jak może się to dziać w zamkniętym pomieszczeniu, a każdy może odejść bez poczucia winy i tego, że inni ich oceniają. Nie wyklucza to jednak z planu działań, które skupiają się na swego rodzaju 'elitarności'. Wręcz przeciwnie, okazuje się, że często to element tajemniczości, a nawet lekkiego zamknięcia może być czymś, co przyciągnie innych. Nie musi to być nic wielkiego. Wystarczy nawet drobna animacja przestrzeni, chociażby w postaci kartonowego pudła, zamkniętego i wypełnionego intrygującymi przedmiotami. Gdy mamy już uwagę młodych, wystarczy lekkie popchnięcie ich tam, gdzie chcemy by przyszli. Przy animacjach, kluczową rolę odgrywa często swego rodzaju łańcuch, polegający na przekazywaniu przez uczestnika innym osobom informacji o aktywności, w której uczestniczy. Zazwyczaj jednak formuje się on naturalnie - jeśli komuś spodoba się nasz pomysł lub coś co zrobiliśmy, z przyjemnością opowie o tym pozostałym.

Okazuje się, że podczas wciąż trwającej pandemii w młodych ludziach obudził się tak zwany głód drugiego człowieka. Mają potrzebę działania, nie spokoju. Brakuje im kontaktu z rówieśnikami, dzięki czemu jedyne co trzeba zrobić, to zaproponować im projekt, nad którym mogą współpracować, a z chęcią się nim zajmą. Wystarczy jedynie dotrzeć do jak największej ilości osób.



Ostatnim, ważnym elementem który Alicja i Blanka opracowały na swoim open space'ie była lista rzeczy, które odstrasza młodzież. Znalazła się na niej między innymi konkurencja, co dla wielu może być zaskakujące. Gdy jednak pomyśli się o tym dłużej, aż dziw, że przez myśl nam nie przeszło zrezygnowanie z tego typu rywalizacji dużo wcześniej. Zostawia ona zazwyczaj tylko jednego wygranego, który z chęcią powróci oraz całą masę ludzi nieusatysfakcjonowanych, smutnych i zawiedzionych, że pomimo wysiłku jaki włożyli w dany konkurs nie powiodło im się.





Jeśli chodzi o zachętę młodych do głośnego wyrażania swojego zdania i mówienia o swoich potrzebach (w czym już wydają się naprawdę niesamowici) Open Space okazał się być tylko jedną z niezliczonych metod! Radne Młodzieżowej Rady Miasta Konina miały możliwość obserwacji **debaty oksfordzkiej**, polegającej na przekonaniu zarówno jury, jak i widowni do swojej tezy, a także uczestnictwa w spotkaniu typu **long table**, rządzącego się nieco innymi regułami. Na spotkaniu tego typu, każda z przyglądających się osób miała możliwość zabrania głosu na określony temat poprzez zajęcie miejsca przy stole w centrum i wypowiedzenia się czy to werbalnie, czy też rysując, pisząc na stole. Wydarzenie to cieszyło się niemałym zainteresowaniem ze strony animatorów kultury jak i młodzieży, co pozwoliło na zatarcie jakichkolwiek granic i swobodne, odważne wyrażanie siebie.



Rzecz, która niewątpliwie była ważnym motywem NieKongresu, a także wielką inspiracją dla delegacji z Konina były przygotowania do tytułu Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023, którą Lublinowi udało się zdobyć. Wszyscy mieli okazję wysłuchać pomysłów na projekty młodzieżowe w mieście. Mieliśmy możliwość uczestnictwa w Warsztatach **"Lublin is YOUTH"**, skupiających się nie tylko na partycypacji młodzieży w szkołach oraz samorządach młodzieżowych, ale także bliższemu przyjrzeniu się kilku z planowanych lubelskich działań i propozycji ich wprowadzenia.

Pamiętajmy, że młodzież to nie tylko przyszłość, ale i teraźniejszość, dlatego ważne jest działać i współpracować już dziś. My wiemy, że młodzi ludzie w każdym mieście chcą być twórcami oraz kreatorami wydarzeń, a nie tylko biernymi ich odbiorcami, do czego trzeba dać nam przestrzeń i zaufać.